

**Sygn. akt: I C 779/20**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelağ
Protokolant:	Sekretarz sądowy Aleksandra Siemieniuk

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa K. K.**

**przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o ustalenie i zapłatę**

I. oddała powództwo główne o ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r.

II. oddała powództwo główne o zapłatę kwoty 242.560,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, wywodzone z nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r.

III. oddała powództwa ewentualne o ustalenie nieistnienia bądź nieważności umowy kredytu z punktu II b-d pozwu.

IV. ustala, że w stosunku prawnym łączącym powoda z pozwaną na podstawie umowy o kredyt nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r. powoda nie wiążą postanowienia: - §1 ust. 1 Umowy w części: „indeksowanego kursem (...), - § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, §14 ust. 3, §20 ust. 3, §20 ust. 4, §20 ust. 8.

V. zasądza od pozwanego (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 87.483,53 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy czterysta osiemdziesiąt trzy, 53/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2022 r. do dnia zapłaty;

VI. oddała powództwo ewentualne o zapłatę w pozostałym zakresie;

VII. zasądza od pozwanego (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 13 177,38 zł (trzydzieści tysięcy sto siedemdziesiąt siedem, 38/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty wydania orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

**Powódka K. K.** w pozwie z dnia 12 października 2020 r. przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniosła o:

VIII. o zapłatę kwoty 228.340,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, wywodzone z nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r.

IX. o ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r. zawartej pomiędzy powódką, a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddział w Ł.; ewentualnie o:

X. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego; ewentualnie o:

XI. o ustalenie nieważności Umowy kredytu, o której mowa powyżej – co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem z pkt A.I pozwu; ewentualnie o:

XII. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w Umowie kredytu, o której mowa powyżej- ze względu na nieważność tego zobowiązania – co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem z pkt A.I pozwu, ewentualnie o

XIII. ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powoda z pozwaną na podstawie umowy o kredyt nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r. powoda nie wiążą postanowienia: - §1 ust. 1 Umowy w części: „indeksowanego kursem (...), - § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, §14 ust. 3, §20 ust. 3, §20 ust. 4, §20 ust. 8., ewentualnie o:

XIV. zasądzenie od pozwanego (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 93.360,47 PLN zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następującego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty.

XV. zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych

(pozew k. 4-49).

W uzasadnieniu wskazała, że kredyt udzielony został w kwocie złotych (PLN), którą indeksowano do franka szwajcarskiego ( (...)), a w umowie kredytu i regulaminie zawarte zostały niedozwolone postanowienia umowne dotyczące klauzul indeksacyjnych. Jej zdaniem, stanowiące element tych klauzul kursy walut z tabel pozwanego nie spełniają wymagań transparentności i nie są jednoznaczne, co skutkuje koniecznością wyeliminowania ich z umowy i zbadania, czy umowa może być wykonywana w pozostałym zakresie. W ocenie powódki wykreślenie z umowy postanowień abuzywnych, określających główne świadczenia stron, powoduje niewykonalność umowy, brak essentialia negotii i brak możliwości zastąpienia innymi przepisami czy normami. Dodatkowo wskazała, że umowa jest jej zdaniem nieważna jako sprzeczna z prawem bankowym (art. 69) i kodeksem cywilnym (art. 58, art. 353<sup>1</sup>), ponieważ klauzula waloryzacyjna jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego z uwagi na brak ograniczenia ryzyka kursowego, jednokierunkowy charakter waloryzacji i posłużenie się nieobiektywnym miernikiem waloryzacji z zachwianiem równowagi stron. Interes prawny w żądaniu ustalenia uzasadniła tym, że tylko takie niweczy umowę ex tunc i rozstrzyga niepewność co do stosunku prawnego, ponadto pozwala powódce na wykreślenie hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Pismem z dnia 22 kwietnia 2021 r. pełnomocnik powódki ostatecznie zmodyfikował dotychczasowe żądania i w ich miejsce ostatecznie wniósł o:

I. o zapłatę kwoty 242.560,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie co do kwoty 228.340,74 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, co do kwoty 14.220,00 zł począwszy od dnia następującego po doręczeniu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty wywodzone z nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r.

II. o ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r. zawartej pomiędzy powódką, a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddział w Ł.; ewentualnie o:

III. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego; ewentualnie o:

IV. o ustalenie nieważności Umowy kredytu, o której mowa powyżej – co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem z pkt A.I pozwu; ewentualnie o:

V. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w Umowie kredytu, o której mowa powyżej- ze względu na nieważność tego zobowiązania – co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem z pkt A.I pozwu, ewentualnie o

VI. ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powoda z pozwaną na podstawie umowy o kredyt nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r. powoda nie wiążą postanowienia: - §1 ust. 1 Umowy w części: „ indeksowanego kursem (...), - § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, §14 ust. 3, §20 ust. 3, §20 ust. 4, §20 ust. 8., ewentualnie o:

VII. zasądzenie od pozwanego (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 100.789,20 PLN zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie co do kwoty 93.360,47 zł od następującego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty, co do kwoty 7.428,73 zł począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty.

VIII. zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych (pismo powoda k. 298-319)

**Odpowiadając na pozew, pozwany bank** wniósł o oddalenie powództwa. Zakwestionował „prawidłowość przedstawionych przez powódkę wyliczeń, w tym ich matematyczną poprawność, zaprzeczył zasadności wszystkich zarzutów powodów, uznając, że kwestionują umowę tylko dlatego, że po prostu przestał im odpowiadać aktualny kurs (...). Stwierdził, że umowa nie jest nieważna - nie jest sprzeczna prawem, zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami ani naturą stosunku, nie zawiera (podobnie jak regulamin) postanowień niedozwolonych, nie narusza interesów powódki. Zarzucił powódce, że kredyt był nisko oprocentowany, nieobarczony ryzykiem kursowym, dalej - że nie można tworzyć hybrydy kredytu złotowego i indeksowanego kursem (...), ponadto że w umowie nie powstaje żadna luka, którą Sąd miałby wypełniać w jakikolwiek sposób. Na wypadek gdyby Sąd nie przychylił się do tego ostatniego stwierdzenia, wskazał, że ewentualnie właściwym byłoby dokonanie wykładni umowy z zastosowaniem do wyliczenia wysokości rat kursu średniego NBP aktualnego na dzień wymagalności danej raty. Stwierdził, że powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia, miała wpływ na umowę i aneks, nie doszło do nieekwiwalentności świadczeń ani do zaburzenia równowagi kontraktowej, nie doszło do nienależnego świadczenia i nie zachodzą przesłanki do zwrotu. Zarzucił też powódce przedawnienie roszczeń – zarówno wymagalnych dawniej niż 3 lata przed wniesieniem powództwa, jak i wymagalnych dawniej niż 10 lat przed wniesieniem powództwa. W chronologicznie ostatnim piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2022 r. pozwany podniósł nadto zarzut potracenia i zatrzymania na wypadek ustalenia nieważności umowy. (odpowiedź na pozew 85-174, pismo procesowe pozwanego 627-629).

#### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powódka K. K. w dniu 16 stycznia 2008 roku wystąpiła do poprzednika prawnego (...) Bank S.A. DomBank Hipoteczny Oddział w Ł. z wnioskiem o udzielenie kredytu w kwocie 230.000,00 PLN, z okresem spłaty 360 miesięcy, zaś jako walutę wskazała (...). Powódka jednocześnie podpisała oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i wniosła o udzielenie jej kredytu indeksowanego do waluty obcej.

(dowód: wniosek kredytowy k. 191-198, oświadczenie k. 199)

W dniu 22 kwietnia 2008 r. podpisana została umowa kredytu hipotecznego o nr (...) indeksowanego do (...) (frank szwajcarski) pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. Dom Bank (...) Oddział w Ł., a powódką K. K..

(dowód: umowa (...)).

Pozwany nie kwestionował swego następstwa prawnego po (...) Bank S.A. DomBank Hipoteczny Oddział w Ł. ani w ogóle legitymacji czynnej i biernej w tym procesie. Kwestie te nie budzą wątpliwości Sądu.

Umowę kredytu zawarto z kredytobiorcą jako konsumentem - na jej cele mieszkaniowe na okres 360 miesięcy w formie rat równych kapitałowo–odsetkowych tj. pełnych rat zawierającą miesięczną ratę spłaty kapitału kredytu oraz umowne odsetki naliczone w stosunku miesięcznym za pozostającą do spłaty część kapitału (§1.1-4 umowy). W myśl § 13 umowy oprocentowanie kredytu miało zmienny charakter, ulegając zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu (...). Indeks (...) dla każdego miesiąca obliczało się jako średnią arytmetyczną stawek L. 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26. dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25. dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. Zgodnie z dalszymi postanowieniami umowy:

§ 1 ust. 1 - Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 239.567,45 złotych polskich indeksowanego kursem (...). Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 115.121,31 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadcza, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

§ 1 ust. 4 – Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia kredytu w dacie sporządzenia niniejszej umowy wynosiłaby równowartość 615,18 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowych zostanie określona w harmonogramie spłat.

§ 6 ust. 1 – Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą kursów – sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

§ 9 ust. 2 - W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłacanych środków miała zostać przeliczona według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

§ 10 ust. 3 - Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty.

§ 14 ust. 3 – Jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie ureguluje należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów. Poczynając od dnia przewalutowania, bank pobiera od wymaganego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika (...) oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

§ 20 ust. 1 – Kredyt może być przewalutowany na wniosek kredytobiorcy pod warunkiem, że saldo kredytu po przewalutowaniu spełnia warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń, pozytywnej weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy. Bank może żądać w tym celu aktualnych dokumentów dotyczących dochodów, stanu prawnego nieruchomości i wartości ustanowionych zabezpieczeń.

§ 20 ust. 3 – Przewalutowanie następuje według kursów, z zastrzeżeniem ust. 5:

lit. b) sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

Na mocy § 25 ust. 1 do spraw nieuregulowanych umową zastosowanie miały przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego i Regulaminu kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy.

§ 20 ust. 4 Umowy – W przypadku zmiany waluty obcej na inną walutę obcą saldo kredytu oblicza się na podstawie obowiązującej w Banku w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie kursu waluty dewiz, gdzie: - x – saldo kredytu w nowej walucie, - y- saldo kredytu w dotychczasowej walucie, - a – kurs sprzedaży dotychczasowej waluty, - b- kurs kupna nowej waluty.  $x = y \cdot a/b$ .

§ 20 ust. 8 Umowy – Prowizja za przewalutowanie przeliczana jest według kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia dokonania przewalutowania”.

(dowód: umowa kredytu hipotecznego k. 57-62)

§ 19 Regulaminu kredytu hipotecznego:

ust. 5. – W przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków.

§2 Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut zwana Tabelą Kursów Tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

L. 3 miesięczny dla (...), USD – (L. I. R.) – oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres 3 miesięcy (dane publikuje m.in. dziennik Rzeczpospolita.

(dowód: Regulamin k. 182-190.)

W dniu 2 lutego 2010 r. sporządzony został aneks nr (...), podpisany następnie przez strony na mocy którego zmieniono treść § 6 i §10 umowy m.in. poprzez dodanie definicji pojęć, które uprzednio widniały w Regulaminie.

(dowód: aneks k. 179-181)

Powódka K. K. potrzebowała kredytu na zakup lokalu mieszkalnego. Korzystała z pomocy pośrednika kredytowego. Nie został jej zaoferowany kredyt w walucie polski złoty. Rozmowy oraz ustalenia, łącznie z podpisaniem umowy, toczyły się z udziałem pośrednika kredytowego. Była poinformowana o możliwości wzrostu kursu waluty obcej, ale nie udzielono jej żadnych ostrzeżeń z tym związanych. Treść umowy została w całości narzucona w odniesieniu do potrzebnej powódki kwoty kredytu. Podobnie powódka nie miała wpływu na treść aneksu.

(dowód: zeznania świadka B. M. k. 266-275, zeznania powódki k.295v.-296.).

Kredyt został uruchomiony w następujących transzach: w dniu 5.05.2008 r. – kwota 97.445,05 CHF, w dniu 3.06.2008 r. – kwota 9.945,31 CHF, w dniu 11.08.2008 – kwota 1-.432,97 CHF.

Suma uiszczonych przez powódkę z tytułu zaciągniętego kredytu rat kapitałowo-odsetkowa w okresie od 5.05.2008 r. do dnia 31.07.2020 r. wyniosła 227.747,85 PLN.

Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powódkę na rzecz pozwanej na podstawie umowy z dnia 22 kwietnia 2008 r.,(sporządzonej 15 kwietnia 2008 r.), a wysokością rat kapitałowo-odsetkowych, które byłyby należne pozwanemu w tych okresach (oddzielnie dla każdego z tych okresów) przy założeniu, że kwotą kredytu podlegającą spłacie jest kwota udostępniona powódce w PLN i jego spłata byłaby wyrażona w PLN (bez przeliczania (...)) z uwzględnieniem oprocentowania kredytu i pozostałych warunków wynikających z umowy w okresie:

- od dnia 5 maja 2008 r. do dnia 31.07.2020 r. – wynosi 96.237,10 PLN;

- od dnia 13 października 2010 r. do dnia 31 lipca 2020 r. – wynosi 87.483,53 PLN.

(dowód: zaświadczenie o historii spłat k. 63-66, opinia biegłego k. 581-598).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwa główne i ewentualne związane z roszczeniem o ustalenie nieważności bądź nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy stronami oraz roszczenie o zapłatę wywodzone z nieważności spornej umowy o kredyt nie zasługiwały na uwzględnienie. Za usprawiedliwione co do zasady i częściowo co do wysokości Sąd uznał natomiast powództwa ewentualne o ustalenie bezskuteczności postanowień umownych szczegółowo wskazanych w pozwie oraz wywodzone z tej bezskuteczności roszczenie o zapłatę.

Opisany wyżej stan faktyczny ustalony został na podstawie niekwestionowanych co do treści i pochodzenia dokumentów oraz wiarygodnych zeznań świadka B. M. k. 266-275 i powódki k.295v.-296.. Zastrzec należy przy tym, że przedstawione przez obie strony orzeczenia sądów wydane w innych sprawach, ponadto pochodzące od innych organów stanowiska, rekomendacje i raporty mogą być traktowane tylko w kategorii niewiążących Sądu opinii i rozwinięć argumentacji strony.

Sąd pominął wnioski dowodowe o przesłuchanie świadka R. D., albowiem świadek ten nie miał bezpośredniego kontaktu z powódką w trakcie zawierania przedmiotowej umowy kredytu nie zna okoliczności tej sprawy, zaś zeznawanie na okoliczności teoretyczne, związane z genezą, celem, konstruowaniem i wykonywaniem tego typu umów przez bank oraz realiów rynkowych i ekonomicznych z tym związanych Sąd uznał za zupełnie oderwane od sedna sporu w tej sprawie, którym było ukształtowanie tego konkretnego stosunku prawnego.

Ponadto Sąd uwzględnił opinię biegłego sądowego z zakresu bankowości M. M. (k. 581-598), której wiarygodności i rzetelności nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron. Sąd także nie znalazł podstaw do podważenia wzmiankowanej opinii, która stała się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych, w zakresie obejmującym rozliczenie nadpłaty na skutek stosowania przez pozwanego kwestionowanych klauzul abuzywnych składających się na mechanizm indeksacji.

Strony różniły się nie tyle co do faktów (to w odniesieniu do obowiązków informacyjnych banku przy zawieraniu umowy), co do oceny skutków podpisanej między nimi umowy.

Żądanie powódki opierało się w istocie na twierdzeniu, że umowa stron nie była ważna lub też że nie została skutecznie zawarta z powodu mechanizmu indeksacji oraz że część jej postanowień nie miała mocy wiążącej, powodując (niejako wtórnie) nieważność umowy (abuzywny charakter zakwestionowanych postanowień również prowadzić ma do upadku umowy).

W pierwszym rzędzie należało określić charakter prawny umowy stron, w szczególności to, czy doszło do jej skutecznego i ważnego zawarcia.

Nieważność lub nieskuteczność umowy powodowie wywodzili w pierwszym rzędzie z niedozwolonego charakteru postanowień umownych dotyczących sposobu waloryzacji kwoty udzielonego jej kredytu, podnosząc, że zostały one ukształtowane sprzecznie z przepisami art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe – definiującymi umowę kredytu bankowego - oraz art. 353<sup>1</sup> k.c., z którego wynika, że strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiała się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Na gruncie niniejszej sprawy w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy podpisanej przez strony w 2008 r. poprzednik prawny pozwanego udzielił kredytobiorcy (bezsprene będącym w tym stosunku konsumentem

w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.) kredytu na podstawie wzoru umowy, o czym świadczą zeznania powódki, w których wskazywała ona na przekazywanie gotowych wzorców do zapoznania się z nimi i do podpisu. Kredyt został udzielony w walucie polskiej, co potwierdza zarówno treść umowy, jak i waluta wypłaty. Nie był to kredyt walutowy, lecz złotowy – indeksowany do waluty obcej, ponieważ i wypłata, i spłata następowały w złotych. Nie ulega wątpliwości, że poprzednik prawny pozwanego postawił do dyspozycji powódki określoną kwotę w walucie polskiej, a zadłużenie miała powódka spłacać również w tej walucie.

Postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (PLN), cel, na jaki został udzielony, zasady

i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany przy zastosowaniu wskaźników stałych (stała marża), łatwych do ustalenia i powszechnie dostępnych (stopa referencyjna L. 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu miała być waloryzowana (indeksowana) kursem waluty obcej przez ustalenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej w walucie obcej,

a następnie ustalanie wartości spłaty dokonanej w walucie polskiej i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia również w tej walucie. Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06). Umowa stron mieści się zatem w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, jakie nastąpiło z dniem 26.08.2011 r. Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji powodów, jego celu i wysokości odsetek, prowizji, a także terminy, w jakich powodowie mają dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współżycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że zdecydowana większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała

się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobciążonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie im indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współżycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności, ale już tu trzeba sygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególne zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współżycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, LexPolonica nr 2412914, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsument z reguły obstają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy L.-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.



Czym innym jest ocena poszczególnych postanowień umownych, które na gruncie regulacji szczególnej (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) mogą być uznane za postanowienia abuzywne – niewiążące powodów jako konsumentów. Choć prowadzi to do podobnych wniosków.

Zakwestionowany w pozwie mechanizm waloryzacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez Bank, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie

i dokładnie sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy. Sąd Okręgowy podziela te poglądy orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji, tj. umownej zmiany wartości świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, podobnie uzasadnienia wyroków SA w Białymstoku w sprawach I ACa 606/17 i I ACa 778/17). Nawet gdy przyjąć pogląd odmienny (jak to uczynił SN w wyrokach z 4.04.2019 r., III CSK 159/17 i 9.05.2019 r., I CSK 242/18), i tak należałoby dojść do wniosku, że postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, dlatego nadają się do oceny pod kątem abuzywności.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ( (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów

o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Co do powyższych tez Sąd Okręgowy w Olsztynie aprobuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się też rozważenie tego skutków.

W tym miejscu należy zauważyć, że strony dokonały dwukrotnej zmiany umowy, a zaś druga z tych zmian nastąpiła po 26.08.2011 r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Powołana regulacja - w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska

i w zakresie części tego kredytu pozostałego do spłacenia - przewidywała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wejście w życie ustawy antyspreadowej i podpisanie aneksu do umowy nie wyłączały możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa antyspreadowa nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidywała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą to abuzywność oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Jednak mechanizm indeksacji zawarty w samej umowie przewidywał, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego powódce kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu, a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez bank na takiej samej zasadzie. Bezsprzecznie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron. Zmiana sposobu ustalania kursu pozostawała w zasięgu możliwości banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać ze swoimi klientami, w tym z kredytobiorcami takimi jak powodowie.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11). Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. P. (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. K. P., 2015, Wydawnictwo: C.H. B., Wydanie: 8 wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5,

2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że poza wysokością marży (a nie marża stanowi przedmiot sporu pod kątem abuzywności) sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Powódka nie miała realnego wyboru rodzaju kredytu.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Dalej należało rozważyć, czy wynikające z tych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów. Tu ocena Sądu idzie w kierunku podobnym do tego, który wskazany był przy ocenie ważności mechanizmu indeksacji.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...). Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszącą jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym,

aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Z tych względów za rażąco naruszające interes powódki należy uznać te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursów banku, jako zastrzegające dla banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej pozwany skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym. Bez znaczenia jest też fakt zawarcia drugiego aneksu do umowy w roku 2011. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalone samodzielnie przez bank – kształtowały zobowiązanie powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W konsekwencji, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. charakter niedozwolony miały we wskazanym zakresie postanowienia: § 1 ust. 1 (od słowa „indeksowanego”, ponieważ

początkowa część tego postanowienia nie zawiera treści abuzywniej, lecz ogólnie określa kredyt jako złotowy), § 1 ust. 4 zdanie 1 (samo odesłanie do harmonogramu spłat wynikające ze zdania 2 nie jest abuzywne, bo harmonogramy są w praktyce bankowej stosowane powszechnie i nie budzą wątpliwości, jeśli są znane w chwili zawierania umowy), §1 ust. 1 umowy (zawierający oświadczenie Kredytobiorcy o świadomości ryzyka kursowego), § 6 ust. 1 (określający niedozwoloną w świetle zakwestionowanego mechanizmu indeksacji tabelę kursów banku) oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 – opisujące działanie indeksacji, a także § 14 ust. 3 – opisujący konsekwencje wypowiedzenia umowy w zakresie przewalutowań i §20ust.3,4 i 8 umowy – opisujący mechanizm przewalutowania. Nie są one wiążące dla powódki. Strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Zakresem abuzywności objęty jest nie tylko ta część kursów banku, która stanowi wewnętrzną, dokonywaną przez „merytoryczną komórkę banku” korektę kursów NBP, lecz indeksacja jako mechanizm w ogóle. W tym zakresie Sąd podziela dalsze wywody Sądu Najwyższego ze wskazanego wyżej wyroku z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19). Podobnie jak w stanie faktycznym rozpatrywanym w tymże wyroku, tak i tutaj nie zostało określone, w którym dniu kredyt zostanie przewalutowany (saldo ze złotych na franki) i według jakiego poziomu waluty; nie zostały określone zasady ustalania kursu waluty obcej stosowanego przez bank; tego typu postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażący sposób naruszając jego interesy, co przesądza o abuzywności spornych postanowień.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściowo prowadzi do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla (...) stawek L., mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki L., gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano – nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych.

Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek L. stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony

w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniechania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodowi należało uznać za kredyt złotowy

niezawierający takiej klauzuli - spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania.

Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz dotychczas określone oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Pozostaje problem podpisano przez strony aneksu, zasygnalizowany już wcześniej.

Kierując się dalej wskazaniem zawartymi w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia: 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) i 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19), należy uznać, że aneks (tu: aneksy) nie może być uznany za wyraz akceptacji powodów dla zawartych w umowie kredytowej niedozwolonych postanowień umownych. W powołanym tam orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE przyjęto, że konsument może udzielić następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Wymienionego aneksu nie można uznać za wyraz takiej zgody, gdyż jego zamierzonym rezultatem nie było doprowadzenie do sytuacji, w której postanowienie uznane za niedozwolone będzie regulować stosunki stron, ale raczej eliminacja tego postanowienia przez umożliwienie spłaty we frankach. Zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*. Nie nastąpiło odnowienie dotychczasowego zobowiązania. Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. odnowienie ma miejsce, jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W takiej sytuacji dotychczasowe zobowiązanie wygasa, a w jego miejsce pojawia się nowe. Przyjmuje się, że odnowienie jest czynnością kauzalną, co oznacza, iż powstanie nowego zobowiązania jest uzależnione od istnienia dotychczasowego. Nie jest jednak konieczne, by nowe zobowiązanie odpowiadało dotychczasowemu co do wysokości. Z treści przepisu można nawet wyciągnąć wniosek przeciwny. Jeżeli jedna z postaci odnowienia polega na tym, że dłużnik ma spełnić inne świadczenie, naturalne jest, że wartość tego świadczenia może być różna od wartości świadczenia dotychczasowego, a odmienne wnioski wynikające w tej mierze ze skargi kasacyjnej należy uznać za nietrafne. Z tego punktu widzenia przyjęcie, że aneks stanowił odnowienie, sprawiłoby, że uznanie złotowego charakteru kredytu z pominięciem klauzuli walutowej traciłoby znaczenie od dnia wejścia w życie aneksu.

Nie zmienia to faktu, że żądanie powódki dotyczące ustalenia bezskuteczności dotyczyło w jednym przypadku postanowień umowy w brzmieniu wprowadzonym aneksem (§ 10 ust. 3). I pod takim kątem powodom należy przyznać rację, dzieląc w pełni ich argumentację. Usunięcie w całości pierwotnego mechanizmu indeksacji z umowy sprawia, że zmiany tych postanowień wprowadzone aneksem stają się bezprzedmiotowe, niemające oparcia w pozostałym kształcie umowy. Aneks nie uregulował jednego z dwóch wadliwych aspektów mechanizmu indeksacji, jakim było nieokreślenie w umowie kwoty kredytu jako salda do rozliczeń. Rację mają powodowie, wskazując, że i po aneksie saldo kredytu w (...) pozostało wskazana jednostronnie przez bank. Sąd podziela ponadto, ale to już tylko na marginesie, zastrzeżenia powodów dotyczące nie transparentności odesłania do kursów rynkowych publikowanych w serwisie (...). Są to dane dostępne oraz zrozumiałe dla finansistów, a nie dla konsumentów, a wprowadzone rozwiązanie należy rozpatrywać w kategorii pozornego rozwiązania powstałego po stronie banku problemu.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa była nieważna lub nieistniejąca. Umowa istnieje, jest ważna w swym głównym, pozbawionym mechanizmu indeksacji kształcie, ponadto dokonana przez Sąd wykładnia umowy pozwala na ustalenie treści stosunku prawnego oraz na prawidłowe wykonanie umowy.

**Poprawność tego rozumowania została ostatnio potwierdzona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2022 roku, sygn.. akt II CSKP 364/22, w którym z całą mocą podkreślono, że: „(...)usunięcie niedozwolonego postanowienia umownego nie oznacza w tym wypadku niedopuszczalnej zmiany nieuczciwego warunku, zaś dalsze trwanie umowy łączącej pozwanego z powodem jest możliwe i zbieżne z celem dyrektywy 93/13, by umowa w pozostałej części co do zasady nadal obowiązywała strony(...)”.**

Wobec uznania, że umowa nie powinna podlegać unieważnieniu bezprzedmiotowe staje się w realiach sprawy odnoszenie się do podniesionych tylko na wypadek unieważnienia umowy zarzutów potrącenia oraz zatrzymania.

Wbrew wywodom pozwanego roszczenia o ustalenie nieważności lub ustalenie bezskuteczności umowy czy poszczególnych jej zapisów nie podlegają przedawnieniu. Natomiast jeżeli chodzi o roszczenie ewentualne o zapłatę wywodzone z tej bezskuteczności to Sąd w tym zakresie przyjął wariant opinii biegłego uwzględniający nieprzedawniony 10 letni okres nadpłat powódki, liczony wstecz od daty złożenia pozwu, o czym poniżej.

Biorąc powyższe pod uwagę żądania główne i ewentualne dotyczące ustalenia nieważności umowy oraz wywodzone z niej żądanie główne zapłaty zostały oddalone na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego oraz art. 58 § 3 i art. 353<sup>1</sup> k.c., jak w punkcie I - III sentencji wyroku.

Na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. uwzględniono natomiast żądanie ewentualne - o ustalenie bezskuteczności poszczególnych postanowień umowy i wywodzone z niego w oparciu o art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. żądanie zapłaty (pkt IV i V)

Sąd podziela w całości argumentację powódki dotyczącą posiadania interesu prawnego w obu żądaniach. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powódce dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl natomiast art. 410 § 1 i 2 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W celu ustalenia wysokości dokonanej przez powodów nadpłaty Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości M. M.. Sporządzona opinia w sposób obrazowy i wyczerpujący przedstawia wyliczenie kwoty nienależnie uiszczonego świadczenia, przy czym opinia ta nie budzi co do dokonanych obliczeń wątpliwości (k. 581-598).

Rozliczenia kredytu dokonano po pierwsze przy założeniu, że kredyt został udzielony w kwocie wyrażonej w złotych polskich oraz spłacany w tej walucie, z niezmiennymi parametrami umowy (w tym okresie kredytowania, wysokości oprocentowania).

Sąd, dla prawidłowego dokonania obliczeń, za miarodajny, zgodnie z tym co zostało wcześniej napisane przyjął wariant, w którym umowa nie zawiera klauzuli indeksacyjnej, a kredyt jest oprocentowany według stawki i z zastosowaniem marż pozwanego zawartych w umowie kredytowej i podlega spłacie w ratach wskazanych w umowie.

W świetle przedmiotowej opinii biegłego różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powódkę na rzecz pozwanej na podstawie umowy z dnia 22 kwietnia 2008 r., (sporządzonej 15 kwietnia 2008 r.), a wysokością rat kapitałowo-odsetkowych, które byłyby należne pozwanemu w tych okresach (oddzielnie dla każdego z tych okresów) przy założeniu, że kwotą kredytu podlegającą spłacie jest kwota udostępniona powódce w PLN i

jego spłata byłaby wyrażona w PLN (bez przeliczania (...)) z uwzględnieniem oprocentowania kredytu i pozostałych warunków wynikających z umowy w nieprzedawnionym okresie tj.: - od dnia 13 października 2010 r. do dnia 31 lipca 2020 r. – wynosi 87.483,53 PLN i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki w pkt. V wyroku.

Sąd na podstawie art. 481 k.c. orzekł o obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie, a mianowicie od ww. kwoty od dnia 7 października 2022 r., tj. od dnia zamknięcia rozprawy do dnia zapłaty.

Powódka zażądała w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie modyfikując następnie sposób naliczania odsetek wskazując szereg kwot i szereg dat od których mają być naliczane. Żądanie powódki w tym zakresie zostało uwzględnione jedynie w części. Sąd uznał, że odsetki dochodzone pierwotnie są nienależne. Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, że pozwany nawet po wytoczeniu powództwa przez powodów, nie pozostaje jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia. Wiążąca i ostateczna decyzja co do utrzymania umowy, eliminacji niedozwolonych postanowień umownych bądź ustalenia jej nieważności należy do powódki – konsumenta, który to samodzielnie kształtuje swoje roszczenie, po pouczeniu przez Sąd o konsekwencjach składanych roszczeń. Sąd po zbadaniu umowy kredytu podejmuje decyzję procesową w odniesieniu do żądań przedstawionych przez powódkę i argumentów przeciwnych przedstawionych przez pozwanego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie sposób więc uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą roszczenia dochodzonego pozvem.

Żądanie powódki zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 7 października 2022 r. tj. od dnia zamknięcia rozprawy. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powódki. Do tego czasu powódka, jako konsument mogli po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia 7 października 2022 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt V sentencji wyroku. Na tej samej podstawie prawnej Sąd oddalił żądanie odsetek od ww. kwoty w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt VI sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na treści przepisu art. 100 k.p.c.

Zgodnie z art.100 k.p.c. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na koszty procesu powódki składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów (10.800 zł) oraz wykorzystana część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.360,38 - pkt VII wyroku.